

CZY KRAJOWA ADMINISTRACJA SKARBOWA JEST GOTOWA NA REFORMĘ?

Krajowa Administracja Skarbowa obchodzi dziś swoje święto, jednak coraz częściej z wewnątrz tej młodej, bo powstałej przecież w 2017 roku struktury, słychać głosy mówiące o konieczności reformy. Dyskusja o przyszłości i kształcie KAS, a także funkcjonującej w jej ramach Służby Celno-Skarbowej, toczy się już od jakiegoś czasu, jednak wydaje się, że moment, kiedy jakieś decyzje będą musiały zapaść, zbliża się coraz większymi krokami.

Krajowa Administracja Skarbowa powstała 1 marca 2017 roku z połączenia administracji podatkowej, Służby Celnej i kontroli skarbowej. Celem zmiany było m.in. zwiększenie efektywności współpracy wszystkich organów administracji skarbowej, usprawnienie przepływu informacji i w rezultacie zwiększenie skuteczności tych służb w zwalczaniu oszustw podatkowych. W ramach KAS funkcjonuje Służba Celno-Skarbowa, która jest formacją mundurową i posiada uprawnienia podobne do tych, jakimi dysponuje policja czy Straż Graniczna. I to właśnie o wyłączeniu SCS z KAS w ostatnim czasie znów mówi się coraz głośniej.

"(...) moloch na glinianych nogach"

Pomysł zmian strukturalnych w Służbie Celno-Skarbowej (wcześniej Służby Celnej) nie jest nowy i pojawiać się w debacie publicznej już co najmniej kilka razy. Celnicy najpierw walczyli jednak o to, by stać się służbą mundurową i zyskać uprawnienia emerytalne, więc ta kwestia odeszła gdzieś na dalszy plan. Jednak jak przekonywał w rozmowie z InfoSecurity24.pl Sławomir Siwy, szef Związku Zawodowego Celnicy PL, wyodrębnienie SCS z KAS to sprawa, którą trzeba przeprowadzić najszybciej jak tylko to możliwe. "Szef Służby Celno-Skarbowej musi stać się kimś na wzór komendanta głównego policji" - mówił Siwy. Jego zdaniem trzeba to zrobić, ponieważ dziś "szef KAS rozkłada ręce, niewiele może, a osobą decyzyjną w kwestiach kadrowych czy płacowych jest dyrektor izby administracji skarbowej, który często jest cywilem i w ogóle nie rozumie funkcjonariuszy, a mamy nawet wrażenie, że niektórzy są nieprzychylni funkcjonariuszom".

Potrzebujemy więc szybkiej zmiany prawa w tym zakresie. Musimy stworzyć komendę główną SCS. O konieczności podjęcia takich działań najlepiej świadczy ostatnia sytuacja z podziałem podwyżek. W każdej izbie skarbowej odbywa się to inaczej, według innych reguł i zasad, podczas gdy w policji czy straży granicznej te zasady ustalone były odgórnie dla wszystkich, ale najistotniejsze jest, by usprawnić formację w realizowaniu działań, uwolnić od biurokracji, która w KAS urosła do niebotycznych rozmiarów. Trzeba uwolnić KAS od permanentnych

animozji i konfliktów, stworzyć standardy szacunku dla funkcjonariuszy i pracowników, takie by czuli się bardziej związani z organizacją, byli w pełni oddani realizacji celów.

Sławomir Siwy, przewodniczący ZZ Celnicy PL - fragment wywiadu dla InfoSecurity24.pl z 1 września 2020 roku

Jak przekonuje Siwy, wyodrębnienie może być receptą na wszystkie problemy Służby Celno-Skarbowej.

Czy zmiany mające na celu centralizację struktury Służb Celno-Skarbowej są realne? Jak na razie zarówno resort finansów, jak i kierownictwo samej KAS nie wypowiedziało się na ten temat, jednak wydaje się, że pomysł może nie być odbierany tam z entuzjazmem. Po pierwsze dlatego, że KAS i SCS w założeniu twórców reformy z 2017 roku mają stanowić jedność i ta jedność jest też jednym z filarów nowego kształtu administracji podatkowo-skarbowej. Po drugie, wszelkie działania strukturalne wiążą się z dodatkowymi kosztami, a na nie w sytuacji kryzysu finansów państwa wynikającego z epidemii koronawirusa, resort finansów może nie być gotowy. Istnieje jeszcze wprowadzić inną opcję, która zakłada, że SCS pozostanie formalnie w strukturze KAS, jednak dowodzić nim będzie funkcjonariusz z uprawnieniami komendanta głównego policji, a formalnie wojewódzkie oddziały SCS podlegać będą pod komendę główną formacji a nie pod izby administracji skarbowej, tak jak to jest dziś. To jednak – podobnie jak w poprzednim wariantcie (wyłączenie SCS z KAS) – wiąże się z koniecznością znalezienia pewnych dodatkowych środków, w nieznanym jeszcze wysokości. Wiele wskazuje więc na to, że nawet jeśli celnikom uda się przekonać do swojego pomysłu decydentów, może on – choćby ze względów finansowych - nie zostać wcielony w życie w najbliższym czasie.

Czytaj też: [KAS "to moloch na glinianych nogach". Siwy: musimy jak najszybciej wyodrębnić Służbę Celno-Skarbową](#)

Poza głównym nurtem?

W SCS w ostatnim czasie zrobiło się niespokojnie jeszcze z jednego powodu. Wszystko za sprawą ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw, która 18 września została opublikowana w Dzienniku Ustaw. Chodzi dokładnie o to, że mundurowi z SCS nie zostali objęci specjalnymi dodatkami motywacyjnymi dla funkcjonariuszy, którzy posiadając staż 25 lub 28,5 roku służby zdecydują się na pozostanie w swoich formacjach. MSWiA przepisy przygotowało by walczyć z wakacjami, a rozwiązanie ma się samofinansować, bowiem środki – jak przekonywał wielokrotnie wiceszef MSWiA Maciej Wąsik – pochodzą mają z Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA, a więc mówiąc wprost mają to być pieniądze z niewypłaconych emerytur. Pierwotnie ustawa obejmowała jedynie służby MSWiA, jednak w toku prac dopisano do niej Służbę Więzienną. O podobny zabieg wnioskował szef resortu finansów (chciał by funkcjonariusze SCS także zostali objęci nowymi rozwiązaniami), jednak próśby tej nie uwzględniono. Jak tłumaczył Maciej Wąsik, wniosek wpłynął za późno. Jak dodawał jednak, ponieważ rozwiązania są eksperymentem, jeśli ten się powiedzie, ustawa będzie rozszerzana.

Czytaj też: [Nie ma odwrotu. Superustawa opublikowana w Dzienniku Ustaw](#)

Innego zdania jest szef ZZ Celnicy PL. W rozmowie z InfoSecurity24.pl podkreślał, że Ministerstwo Finansów początkowo w ogóle było przeciwne temu dodatkowi, a opinia na temat projektu była negatywna, "bowiem resort uważał, że ten dodatek nie będzie się samofinansował". "Być może wewnątrz rządu wystąpiły jakieś tarcia właśnie ze względu na sprzeciw jaki wniósł minister finansów. A może wynika to z jakiejś złośliwości między resortami, bo skoro szef Ministerstwa Finansów skrytykował pomysł MSWiA, to resort spraw wewnętrznych i administracji nie włączył Służby Celno-Skarbowej do tej ustawy?" - spekuluje Siwy. Jak dodaje, bez względu na powód takiej decyzji, trudno ją zrozumieć, tym bardziej że rozwiązania dedykowane są najbardziej doświadczonym funkcjonariuszom i mają pomóc w walce z wakacjami, a celnicy przewidują, że z SCS w perspektywie kilku lat odejść może ponad nawet połowa kadry. "Niezrozumiałym jest, dlaczego nie są wprowadzane w SCS przepisy, które mogłyby zapobiec katastrofie" - mówi Siwy. Jak dodaje, nie uważa też by wniosek ministra wpłynął za późno. "Poprawka może być złożona na każdym etapie zarówno w Sejmie, jak i w Senacie. Nie raz przyjmowano poprawki bardzo strategiczne i zmieniające ustawy zasadniczo co do ich celów na późnym, a nawet końcowym etapie legislacji. Ta poprawka natomiast była jedynie poprawką porządkującą, zachowującą spójność służb mundurowych, a co za tym idzie mogła być przyjęta w każdej chwili" - przekonywał szef ZZ Celnicy PL. Pytany o to, kiedy jego zdaniem SCS może zostać do ustawy dopisany, odpowiedział, że jego zdaniem "stanie się to dopiero wtedy, kiedy trzeba będzie gasić pożar". "W przyszłym roku może być już za późno. Działania trzeba podjąć w najbliższych miesiącach" - podkreślił.

Trudno powiedzieć, czy nowelizacja ustawy możliwa jest już na początku przyszłego roku. Za rozwiązanie tego problemu wziął się jednak sam resort finansów, który obiecał w najbliższym czasie przedstawić swój pomysł, mający przekonać tych najbardziej doświadczonych mundurowych do pozostania w służbie. Czy ministerstwu uda się zatrzymać w formacji swoich funkcjonariuszy i zapobiec zapowiadanej przez związkowców katastrofie? Odpowiedzi na to pytanie dzisiaj nie zna pewnie nikt, tak w ministerstwie finansów jak i w związkowych centralach. Wydaje się jednak, że w obecnej sytuacji nie ma czasu na propozycje próbne i stopniowe dochodzenie do finalnych rozwiązań drogą wielomiesięcznych negocjacji.

Czytaj też: [Nowa wielokrotność kwoty bazowej dla SCS nareszcie w Dzienniku Ustaw RP](#)

Krajowa Administracja Skarbowa, a w jej ramach także Służba Celno-Skarbowa, tak jak inne duże instytucje boryka się z szeregiem problemów, od tych organizacyjnych po finansowo-kadrowe. Jednak w przypadku SCS sytuacja wydaje się być o tyle trudna, o ile najwyraźniej zdaniem części środowiska obecny model nie do końca się sprawdza, a na horyzoncie nie widać, póki co, realnych przejawów chęci zmiany tego stanu rzeczy. To będzie pewnie dla części mundurowych powodem dalszych frustracji, które łączyć się będą choćby z tymi wynikającymi z braku dodatków przedemerytalnych. I tutaj - jak się wydaje - otwiera się dla kierownictwa KAS droga do choć częściowego załagodzenia sytuacji. Jeśli prace nad rozwiązaniem motywacyjnym prowadzone w resorcie nabiorą tempa, a pomysł na to jak zatrzymać rzeszę mundurowych, którzy mogą odejść z SCS spotka się z aprobatą środowiska, MF rozwiązując bieżący problem, może zyskać czas na to, by wrócić do dyskusji o zmianach znacznie większych i wymagających strukturalnej rewolucji. Wrócić, bowiem - jak mówił na początku września w rozmowie z InfoSecurity24.pl Sławomir Siwy - "jeszcze jakiś czas temu, za czasów ministra Walczaka, wydawało się, że jest to dla wszystkich jasne, że KAS nie funkcjonuje dobrze w tej wersji i sprawa wyodrębnienia SCS jest oczywista", a "dość głośno już o tej konieczności w interesie publicznym mówiono". "To się jednak nie stało i temat zniknął" - dodał podkreślił Siwy. Pytanie czy pojawi się znowu pozostaje więc otwarte.